

Sygn. akt III C 1332/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del.) Bartosz Grajek

Protokolant: Ewelina Kostka

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2020 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) S.A. w W.

przeciwko L. P. i M. P.

o zapłatę

I. chyła nakaz zapłaty z dnia 3 stycznia 2019 roku i powództwo oddała;

II. zasądza od (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz L. P. i M. P. solidarnie kwotę 1000 zł (tysiąc złotych) tytułem kosztów procesu;

III. zwraca ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie na rzecz L. P. i M. P. solidarnie kwotę 3000,00 zł (trzy tysiące złotych) tytułem nadpłaconej opłaty od zarzutów.

Sygn. akt III C 1332/19

UZASADNIENIE

(...) Bank (...) S.A. w W. wniosła przeciwko L. P. i M. P. pozew o zapłatę kwoty 274612,84 zł wraz z odsetkami umownymi od dnia 5 kwietnia 2018 roku od kwoty 253407,49 zł według zmiennej stopy procentowej odpowiadającej aktualnej wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa równej dwukrotności sumy stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych.

W uzasadnieniu pozwu bank podniósł, że pozwani nie wywiązali się z warunków łączącej ich z bankiem umowy kredytowej w związku z czym są zobowiązani do zapłaty na rzecz banku kwoty dochodzonej pozwem.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 3 stycznia 2019 roku, Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanych do zapłaty całej dochodzonej w/w pozwem kwoty.

Pozwani wnieśli w terminie zarzuty od w/w nakazu zaskarżając go w całości. Pozwani wnieśli o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości względnie o rozłożenie zasądzonej należności na 240 miesięcznych rat. Pozwani zakwestionowali sposób wyliczenia dochodzonej pozwem należności, podnosząc także że zawarli z bankiem ugodę, której odpisu nigdy od banku nie otrzymali, w konsekwencji nie mają w chwili obecnej wiedzy czy bank dochodzi należności z umowy kredytu czy też z przedmiotowej ugody. W związku z tym domagali się aby bank złożył szczegółowe rozliczenie umowy kredytu oraz gdyby roszczenie było dochodzone z ugody złożenia jej oryginału. Pozwani podnieśli że kredyt spłacali rzetelnie i terminowo, ponadto wskazali że bank nie wypowiedział im nigdy jego umowy i nie zaistniały ku temu przesłanki.

W ramach repliki powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko, stwierdził, że skutecznie wypowiedział umowę bowiem pozwani zaprzestali systematycznych, zgodnych z warunkami umowy spłat kredytu. Pozwani mieliby być przez bank poinformowani o fakcie pozostawania w zwłoce co do płatności wymagalnego zobowiązania i wezwani do uregulowania zaległych rat. W odpowiedzi na żądanie powodów bank przedstawił dodatkowo historię operacji na kontrakcie kredytowym. Na marginesie bank podniósł zaś, iż nawet gdyby przyjąć, że w ten sposób powód nie wykazał w sposób dostateczny, że pozwani nie spłacali zgodnie z umową dochodzonego roszczenia, to z samej treści zobowiązania wynika, iż kolejne raty kredytu stawały się wymagalne, zatem co do tych, które stały się wymagalne przed datą wyrokowania roszczenie jest uzasadnione.

Sąd ustalił, co następuje:

L. P. i M. P. w dniu 30 czerwca 2010 roku zwarli z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 267872,36 zł. Zgodnie z postanowieniami umowy kredyt miał być spłacony w 300 miesięcznych ratach, a jego szacunkowy całkowity koszt określono na kwotę 351927,20 zł. Zgodnie z § 37 pkt 1 części ogólnej umowy bank miał możliwość wypowiedzenia umowy w przypadku niedokonania przez kredytobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez bank wysłanych kredytobiorcy i poręczycieli w dwóch kolejnych przypomnieniach, o których mowa w § 31 ust. 1 ogólnych warunków umowy. Zgodnie zaś z rzeczonym § 31 ust. 1 przypomnienie mogło przybrać formę wiadomości SMS, telefoniczną, listu poleconego, drugiego telefonu, telefonu do poręczycieli, listu zwykłego pisemnego przypomnienia/monitu. Według treści § 38 bank miał powiadomić o wypowiedzeniu kredytobiorcę oraz poręczycieli i inne osoby będące dłużnikami osobiście za potwierdzeniem odbioru lub listem poleconym. Okres wypowiedzenia określono na 30 dni licząc od dnia następnego po dniu osobistego doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy lub dniu odebrania listu poleconego zawierającego wypowiedzenie lub 14 dni następujących po dniu pierwszego awizowania nie odebranego listy poleconego zawierającego wypowiedzenie (umowa k. 11-24).

Strony powyższej umowy w dniu 7 listopada 2013 roku zawarły aneks do niej, oznaczony numerem 1. Jego przedmiotem było zawieszenie spłaty trzech kolejnych rat spłaty odsetek i kapitału w okresie od 15 listopada 2013 roku do 15 stycznia 2014 roku (aneks k. 23).

W późniejszym okresie strony zawarły też umowę ugody (bezsporne).

Pismami z dnia 9 listopada 2017 roku bank wezwał L. P. i M. P. do zapłaty kwoty 265422,01 zł w związku z wypowiedzeniem umowy (pisma k. 25-30).

W dniu 4 kwietnia 2018 roku Bank wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), zgodnie z którym w księgach banku figuruje wymagalne zadłużenie M. P. i L. P. z tytułu w/w umowy kredytu opiewające na kwotę 253407,49 zł tytułem należności głównej oraz kwotę 21205,35 zł tytułem odsetek za okres od 15 lutego 2017 roku do 4 kwietnia 2018 roku (wyciąg k. 8).

Złożona do akt sprawy przez (...) Bank (...) S.A. w W. historia operacji na kontrakcie kredytowym w ogóle nie obejmuje okresu od 17 stycznia 2011 roku do 17 października 2011 roku, od 31 lipca 2012 roku do 7 marca 2013 roku, 15 października 2013 roku do 29 sierpnia 2014 roku, od 30 kwietnia 2015 roku 13 stycznia 2016 roku od 19 grudnia 2016 roku do 21 sierpnia 2017 roku, od 26 października 2017 roku do 20 lutego 2018 roku oraz od 31 lipca 2018 roku do 29 października 2018 roku. Zgodnie z nią w grudniu 2016 roku obrazowanie nim zobowiązanie zostało przekształcone z zobowiązania kredytowego na zobowiązanie pochodzące z ugody, saldo kredytu wynoszące w dniu 29 kwietnia 2016 roku 254118,87 zł zmieniło się na 687,56 zł w dniu 19 grudnia 2016 roku, a dalsze spłaty dokonywane przez pozwanych w żaden sposób nie wpływały na jego wysokość, a konkretnie od tej daty historia nie wykazywała w ogóle żadnych wartości w pozycjach „saldo kredytu przed operacją” i „saldo kredytu po operacji” (historia operacji k. 117-124).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność i prawdziwość nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości. Wskazać tu wprawdzie należy, że pozwani z jednej strony

domagali się złożenia wszystkich dokumentów związanych z kredytem w oryginale ale ostatecznie nie podnieśli żadnych zarzutów mogących skutkować podważeniem wiarygodności dokumentów złożonych do akt sprawy, a ponadto nie kwestionowali co do zasady faktu zawarcia umowy kredytu i jego warunków.

Sąd uznał przy tym za bezsporny fakt zawarcia przez strony ugody. W pierwszej kolejności należy tu wskazać, że pozwani w sprzeciwie wyraźnie podnieśli zarzut, iż taką ugodę z bankiem zawarli aczkolwiek wskazali, że nie dysponują żadnym jej egzemplarzem bowiem bank nie odesłał im podpisanego jej egzemplarza. Bank do tego zarzutu w ogóle się nie ustosunkował, ale przede wszystkim nie zaprzeczył zawarciu ugody co ma istotne konsekwencje w świetle art. 230 k.p.c. zgodnie z którym gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. W przekonaniu Sądu w niniejszej sprawie przesłanki zastosowania tego przepisu zostały spełnione bowiem oprócz samego milczenia strony przeciwnej, dowodem zawarcia umowy ugody jest dołączona przez powoda historia operacji na kontrakcie kredytowym, w której w grudniu 2016 roku pojawiają się pozycje określone przez bank jako ugodą.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 75 w/w ustawy w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. Termin wypowiedzenia o ile strony nie określą w umowie dłuższego terminu, wynosi 30 dni. W takiej sytuacji pozwany jest zobowiązany do niezwłocznego zwrotu pozostałej do zapłaty kwoty stosownie do treści art. 354 § 1 kc dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

W niniejszej sprawie kwestia udzielenia pozwanym kredytu, którego spłaty żąda powód była bezsporna. Sporna była zaś kwestia tego czy pozwani dali powód do wypowiedzenia umowy, czy do takiego wypowiedzenia skutecznie doszło, a jeśli tak to czy powód wykazał wysokość dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

Wobec powyższego kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było to na kim spoczywał ciężar dowodu w niniejszej sprawie, co do poszczególnych faktów. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W świetle powyższego przepisu należało stwierdzić, że to na powodzie w niniejszej sprawie spoczywał obowiązek wykazania faktu, iż zaistniały przesłanki do wypowiedzenia umowy kredytu jak i że wypowiedzenia tego skutecznie dokonał. Ponadto wobec ustalenia faktu, iż strony zawarły umowę ugody bank powinien wykazać z jakich przyczyn dochodzi roszczenia z umowy kredytu, a nie z umowy ugody, a także ewentualnie, że skutecznie wypowiedział zawartą z pozwanymi ugodę. Poza tym w przekonaniu Sądu na powodzie jako na przedsiębiorcy spoczywał także obowiązek przedstawienia choćby matematycznego sposobu obliczenia dochodzonego przez niego zobowiązania, tak aby dać stronie przeciwnej będącej konsumentem możliwość jego zakwestionowania i ewentualnie przedstawienia dokonanych przez nich, a niezaksięgowanych lub błędnie zaksięgowanych wpłat. Na pozwanych spoczywałby w takim przypadku właśnie obowiązek wykazania, że w rzeczywistości, ze względu na dokonywane przez nich wpłaty lub inne zdarzenia prawne lub faktyczne nie zaistniały przesłanki wypowiedzenia umowy i/lub że dochodzona przez powoda kwota jest nieprawidłowa lub nie może być dochodzona.

W przekonaniu Sądu powodowy bank powyższemu obowiązkowi nie sprostał. Powód nie wykazał w żaden sposób ani, że wypowiedział przedmiotową umowę kredytu ani, że w ogóle zaistniały ku temu przesłanki. Zgodnie z umową przesłanką wypowiedzenia umowy kredytu była zaległość w spłacie co najmniej dwóch kolejnych rat kredytu oraz wcześniejsze, dwukrotne wezwanie pozwanych do ich uregulowania. Tymczasem powód nie dołączył do akt sprawy

ani wypowiedzenia ani tychże wezwań do uregulowania zaległości. Co więcej powód zaniechał choćby wskazania w jakiej dacie dokonał wypowiedzenia. W tej sytuacji na podstawie dołączonych do akt sprawy dokumentów nie jest możliwe choćby hipotetyczne zweryfikowanie czy w tejże dacie zaszyły przesłanki wypowiedzenia umowy.

Bank nie zadał sobie również żadnego trudu wykazania z jakich przyczyn dochodzi od pozwanych zapłaty z umowy kredytu skoro zawarł z nimi ugodę. Co do zasady strony zawierając ugodę czynią sobie wzajemne ustępstwa i w konsekwencji modyfikują treść łączącego ich pierwotnie stosunku prawnego albo całkowicie zastępują jego postanowienia, postanowieniami ugody. W konsekwencji w przekonaniu Sądu powód powinien złożyć do akt sprawy przedmiotową ugodę aby wykazać, że albo nie stała ona na przeszkodzie dochodzeniu roszczenia z umowy kredytu albo, że także ugodę skutecznie wypowiedziano, co skutkowało powrotem do stanu prawnego sprzed jej zawarcia. W tym zakresie bank pozostał kompletnie bierny, nie podnosząc nawet żadnych twierdzeń.

Wreszcie wskazać należy, że powód w żaden sposób nie wykazał wysokości dochodzonej przez siebie kwoty. Złożona do akt sprawy historia operacji na kontrakcie kredytowym została albo przygotowana nierzetelnie albo, co bardziej prawdopodobnie, niestarannie skopiowana i to pomimo umieszczenia na niej podpisu radcy prawnego reprezentującego powoda w niniejszej sprawie, który w ten sposób dokument ten miał uwierzytelnić. Jedynym logicznym wyjaśnieniem tego dlaczego dokument ten nie zawiera długich okresów historii kontraktu wydaje się być bowiem to, że został niewłaściwie skopiowany t.j. z dokumentu dwustronnego skserowano wyłącznie jedną stronę każdej z kart. W konsekwencji należy stwierdzić, że dokument ten w żaden sposób nie pozwala na ustalenie zarówno czy zaistniały przesłanki do wypowiedzenia umowy jak i czy wysokość dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty jest prawidłowa. Uniemożliwia też stronie pozwanej podjęcie właściwej obrony. Podobnie jak Sąd nie ma ona możliwości zweryfikowania wskazanych w dokumencie operacji, w szczególności czy uwzględniono wszystkie wpłaty, w sytuacji gdy dokument jest niepełny. Uchybienia tego w żaden sposób nie niweluje złożony przez powoda wyciąg z ksiąg banku, a wprost przeciwnie jego sprzeczność z historią kontraktu dodatkowo rzutuje na prawidłowość dokonanych przez bank wyliczeń. Wyciąg został bowiem wystawiony na dzień 4 kwietnia 2018 roku, a tymczasem w tejże dacie, w historii operacji na kontrakcie kredytowym pozwanych nie widniało żadne zadłużenie. Ponadto już po tej dacie w historii pojawiają się liczne operacje zatytułowane jako spłata, a powód w żaden sposób nie wyjaśnił dlaczego nie pomniejszyły one wysokości dochodzonego zobowiązania. Dalej należy wskazać, że po zawarciu ugody w historii w ogóle zanikają wpisy dotyczące salda kredytu, co już zupełnie uniemożliwia określenie choćby w przybliżeniu jaka jest aktualna wysokość zobowiązania pozwanego, w jakim zakresie jest ono wymagalne itd.

W świetle powyższego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały twierdzenia powoda, że także w przypadku nie wykazania przez niego skutecznego wypowiedzenia umowy mógłby dochodzić zapłaty wymagalnych już rat kredytu. Przedstawiony przez powoda materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie choćby szacunkowych ustaleń co do tego czy w ogóle powodowi wobec zawarcia ugody przysługują jakiegokolwiek raty od pozwanych a jeśli już to jaka jest ich wysokość.

Mając powyższe na uwadze należało uchylić nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym oraz oddalić powództwo. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na przepisie art. 98 k.p.c., a ponadto nakazano zwrócić powodowi 3000 zł nadpłaconej opłaty od pozwu mając na uwadze fakt, że opłata jaką powinni uiścić od zarzutów winna wynosić jedynie 1000 zł w świetle art. 13a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.